

Sygn. akt VP 195/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy / Okręgowy w Rybniku V Wydział

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wiesław Jakubiec

Sędziowie

Ławnicy:

Protokolant: starszy protokolant sądowy Izabela Niedobecka-Kępa

przy udziale ./.

po rozpoznaniu 6 marca 2019 roku w Rybniku

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko SP ZOZ Szpital (...) im. dr J. R. w R.

o ustalenie wypadku przy pracy

1. oddała powództwo,
2. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania.

Sygn. akt V P 195/18

UZASADNIENIE

Powódka E. S. wniosła przeciwko pozwanemu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi (...) w R. im. dr J. R. w R. pozew o ustalenie, iż zdarzenie, któremu uległa 7 maja 2017 roku było wypadkiem przy pracy, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że podczas zatrudnienia jako pielęgniarka w dniu 7 maja 2017 roku wykonując swoje obowiązki na Izbie przyjęć na nocnym dyżurze doznała urazu. Powódka podkreśliła, że obciążenie tego dnia pracą było wyjątkowo duże, co wpłynęło na odczucie przez nią wzmożonego stresu oraz przemęczenie. Dodatkowo, E. S. wskazała, iż na krótko przed zdarzeniem sama przewoziła otyłego pacjenta na inny oddział. W dniu zdarzenia około 21.40 poczuła silne zawroty głowy, ogólne osłabienie, a w efekcie tego zemdlała. Stwierdzono następnie u niej zespół chorej zatoki, niedomykalność zastawki dwudzielnej i zainstalowano jej rozrusznik serca. Podała, że w związku ze skutkami w/w zdarzenia, pozostawała do 5 listopada 2017 roku na zwolnieniu lekarskim, a od 6 listopada 2017 roku pobierała świadczenie rehabilitacyjne.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany przyznał, że w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych 7 maja 2017 roku u powódki wystąpiły objawy chorobowe. Pozwany jednak wyraźnie zaznaczył, iż choroba powódki nie nosiła

cech wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002 roku, gdyż dniu zdarzenia, powódka wykonywała normalne czynności, bez nadmiernego ładunku emocjonalnego, które nie wymagały dużej siły fizycznej i nie mogły stanowić przyczyny zewnętrznej wystąpienia objawów zespołu tachy-brady.

Sąd ustalił co następuje:

Powódka E. S. jest zatrudniona od 1 lipca 1981 roku u pozwanego w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Szpitalu (...) w R. im. dr J. R. na stanowisku pielęgniarki.

7 maja 2017 roku na nocnym dyżurze, powódka wykonywała swoje normalne zawodowe obowiązki na izbie przyjęć. Około godziny 21.40, E. S. poczuła silne zawroty głowy, ogólne osłabienie, a w efekcie tego zemdleła. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz na izbie przyjęć, który zlecił wykonanie EKG. Przeprowadzone badanie wykazało u powódki bradykardię. Po podłączeniu do kardiomonitora i pobraniu krwi na badania, powódka otrzymała stosowne leki ale nie przyspieszyły one rytmu serca. Po konsultacji z dodatkowym lekarzem, E. S. została przewieziona do (...) Centrum Medycznego celem dalszego leczenia. U powódki rozpoznano tam zespół chorej zatoki-chorzenie przewlekłe, rozwijające się w czasie, które polega na nieodpowiedniej częstotliwości rytmu zatokowego, nieadekwatnej do bieżących potrzeb fizjologicznych. Przebiega zazwyczaj pod postacią zespołu tachy-brady tj. wolne rytmy występują naprzemiennie z szybką akcją serca. 8 maja 2017 roku E. S. założono rozrusznik. Ponadto, w trakcie hospitalacji u powódki rozpoznano niedomykalność zastawki dwudzielnej (mitralnej). Choroby zastawek serca mają wiele przyczyn. Nie jest możliwe, by jakakolwiek choroba zastawki, w tym mitralnej mogła wynikać ze zdarzenia z 7 maja 2017 roku.

7 maja 2017 roku powódka nie doznała urazu w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Mając na uwadze okoliczności zdarzenia i warunki pracy powódki, nie doszło u E. S. do uszkodzenia tkanek ciała lub narządu człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Rozpoznany zespół chorej zatoki oraz niedomykalność zastawki dwudzielnej był wynikiem tylko choroby samoistnej (tj. schorzenia wcześniejszego).

W związku ze skutkami zdarzenia z 7 maja 2017 roku, powódka od momentu wypisania ze szpitala do 5 listopada 2017 roku pozostawała na zwolnieniu lekarskim, a od 6 listopada 2017 roku pobierała świadczenie rehabilitacyjne.

Komisja powołana przez pozwanego sporządził 26 maja 2017 roku protokół powypadkowy, w którym nie uznała zdarzenia z 7 maja 2017 roku za wypadek przy pracy, z uwagi na niespełnienie ustawowych wymogów definicji wypadku przy pracy tj. brak przyczyny zewnętrznej powodującej uraz jak i samego urazu.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k.36-38, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 21.11.2017r. k.9, decyzja ZUS z 14.12.2017r. k.8, protokół nr (...) k.10-13, zaświadczenie z 19.05.2017r. k. 35, wyciąg z książki ambulatoryjnej k.39-41, dokumentacja medyczna k. 53-65, zaświadczenie z 13.07.2018r. k.74, kartoteka zarobkowa k.75, wykaz przepracowanych nadgodzin k.76, przesłuchanie świadka A. M. k. 67v. – 68, przesłuchanie powódki k. 80v., opinia biegłego z zakresu kardiologii M. H. k .87-88

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zgromadzonych i powołanych wyżej dowodów z dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, a także w oparciu o dowód z zeznań świadka oraz opinii biegłego z zakresu kardiologii M. H., które wraz z dowodami z dokumentów dają pełny obraz sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie w jakim pozostają w sprzeczności z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie.

Sąd zważył co następuje,

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Z powołanego przepisu nie wynika żadne ograniczenie w wytaczaniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego, poza interesem prawnym powoda w żądaniu tego rodzaju.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Okolicznością bezsporną między stronami było to, iż 7 maja 2017 roku doszło do opisanego przez powódkę oraz udokumentowanego w protokole zdarzenia w trakcie wykonywania przez nią pracy. Spór jednak określił przyczynę tegoż zdarzenia i powstania urazu. Pozwany kwestionował, iż przyczyną wypadku był nadmierny zakres obowiązków zawodowych oraz ponadprzeciętny wysiłek fizyczny powódki.

Przyczyna zewnętrzna rozumiana jest jako czynnik działający z zewnątrz, tak by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia). Pojęciem tym nie obejmuje się cech uszkodzonego, stanowiących wewnętrzną przyczynę szkody na osobie, pochodzącą od jednostki, która wypadkiem została dotknięta, określaną jako podatność na zachorowanie lub istnienie samoistnego schorzenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1958 r., 3 CR 1230/58, PiP 1960, z. 12, s. 1067).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela w odpowiednim zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, z którego wynika, iż uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany czynnikiem samoistnym może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem lub stresem. Nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi zatem nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. (wyr. SN z dnia 4 listopada 2014 roku III UK 32/14).

Ponadto, Sąd Najwyższy wskazuje, że przepis definiuje pojęcie wypadku przy pracy jako zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku z wykonywaniem pracy. Brak jednego z tych elementów nie pozwala na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Wykonywanie pracy zawsze związane jest z pewnym wysiłkiem i podobnie jak inne czynności życiowe z pewnym stresem. Aby uznać wykonywanie pracy za przyczynę zewnętrzną zdarzenia wysiłek lub stres musi być nadmierny (wyr. SN z dnia 20 sierpnia 2002 roku II UKN 572/01).

Sąd w pełni podziela stanowisko biegłego z zakresu kardiologii M. H., jako wydaną przez osobę będącą specjalistą w zakresie schorzeń występujących u powódki. U E. S. rozpoznano zespół chorej zatoki oraz niedomykalność zastawki dwudzielnej, która jest wynikiem choroby samoistnej tj. schorzenia istniejącego wcześniej. Zdarzenie z 7 maja 2017 roku było związane z naturalnym przebiegiem choroby i mogło wystąpić również niezależnie od okoliczności. Pełnienie nocnego dyżuru i mogące wynikać z tego przemęczenie, jest elementem sprzyjającym wystąpieniu objawów tego schorzenia ale z pewnością nie odpowiada za jego obecność. Dodatkowo, zgodnie z opisem zdarzenia, nie występowały okoliczności odmienne od typowego dyżuru co do obciążenia fizycznego i psychicznego. Przewiezienie pacjenta, nawet otyłego, na inny oddział mieściło się w zakresie obowiązków powódki. W związku z tym, poza bezspornym faktem, że do wystąpienia objawów doszło w trakcie wykonywania obowiązków związanych z pracą, nie można stwierdzić, by rozpoznane schorzenie było związane z przyczyną zewnętrzną z tej pracy wynikającą.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż żadna ze stron nie kwestionowała wniosków opinii biegłego.

Z przyczyn podanych powyżej, Sąd uznał, że zdarzenie, któremu uległa powódka 7 maja 2017 roku nie nosiło cech wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i na podstawie ww. przepisów orzekł jak w pkt 1.

Mając na uwadze okoliczności sprawy Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania.